

Ulan Legrand Józef
23 B. S. Komp. Nowogr.
Miej. dnia 15.11.1943r.

1
Z (6453)

6453

Tworzyłomarsjusz restauracja w Z.S.S.R.

Ulan Legrand Józef urodzony 15.VIII.1920r.
w Lawocernem i tam ukończył 5 kl.
szkoły powszechnej.

● Dnia 10.II.1940r. w nocy, przyrzeli do miar-
kowania Łukawudkiści i po przeprowadze-
niu rewizji, w której zginięły pewne
przedmioty, kazali się ubierać, zabrać ze
sobą najważniejsze rzeczy i wsiadać do
pociągów, które jechały na podwózek.
Z domu wyszli mis samego, - zawarli
na stacji i zamknęli w pociągowym
● wagonie. Jechali 21 dni, przysięgali raty-
-wać się na stacji Bredy, a stąd

Samochodem odwieźli 75 km do miasta.
Zytigary chętno zostali Golakami
Przepełnione, przyjechało wtedy około
dwa tysiące osób. Zaczęliśmy szukać
sobie robotę, bo zmuszali nas do tego
po pierwsze głód, a po drugie zmuszali
do tego władze. Skierowali nas do
kopalni złota, praca ta wymagała
człowieka zdrowego, i taki długo nie
potrafił pracować. Pomimo że stawał
narazał swoje życie, stawiali normy,
których nikt nie potrafił wyrobić.
Aby wyrobić normę materiału wywodził
30 tonów węgla, co było prawie nie-
możliwe. Do tej pracy wyznaczali wiele
kobiet. Po odrobieniu swoich godzin
pracy, wracając do domu, zmuszamy
do tego stopnia, że miałem siły ani

3 6458
obuwie się, ani zjeść, zasypiałem i dopiero
po kilkugodzinowym odpoczynku
mogłem dopiero posilić się i przygo-
tować się do następnej tury.

Tak pracowałem 18 miesięcy, zdawało
mi się, że już długo nie potrafię
pracować, ale pokrzepiony wiarą
w lepszą przyszłość, pracowałem wytr-
wale. Pewnego jednak chwili kiedy
ogłoszono amnestję, w chwili tej, zapł-
nowała w sercu mem nadzieja, od tej
chwili byłem zdrowszy niż zwykle.

Tymczasem, aby wstąpić w re-
-regi Wojska Polskiego, do Samarkandy
Szedł do Tarabu i spotkało mnie
rozczarowanie, okazało się, że jadę
Knie do Wojska ale da dołhornu,
Jechałszy przez Amudarię do Kipczaków
Kipczaków, miszkaliśmy tylko 14 dni

8000 4
po tym krótkim czasie prawi, przeuścił
nad Władze rosyjskie do Karakulu
I tu dopiero zaczęłam pierwszy krok
do wojska. Wyjeżdżam do Sachurjabu
i zostałam tam przyjeżdżam do G. Dyw. P.
Dopiero po takiej tułaczce, stałam
w szeregu Armii Polskiej.

Agnieszka Sierżant

6453